



Sygn. akt II KK 91/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Dariusz Kała (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Katarzyna Gajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego  
w sprawie R.K.

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 284 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 stycznia 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 24 sierpnia 2020 r., sygn. akt V Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 23 grudnia 2019 r., sygn. akt IV K (...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania w postępowaniu  
odwoławczym;**

**2. zwraca oskarżycielowi posiłkowemu - Fabryce (...) "F." Ł.  
Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. - opłatę od kasacji w kwocie 450  
(czterysta pięćdziesiąt) zł.**

## UZASADNIENIE

R.K. został oskarżony o to, że w okresie czasu od 30 kwietnia 2013 roku w Ł. z wynajmowanego od F. S.A. lokalu dokonał przywłaszczenia powierzonego mienia, tj. urządzenia kolorymetr o wartości 20 000 zł oraz wyposażenia komory napylarki V. 901 w postaci obudowy wewnętrznej, układu planetarnego oraz napędu o wartości 10 000 zł, gdzie łączna wartość powstałych strat wyniosła 30 000 zł na szkodę Fabryki (...) F. S.A. z siedzibą w Ł., tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2019 r., sygn. akt IV K (...), Sąd Rejonowy w Ł.:

1. oskarżonego R.K. uznał za winnego tego, że w kwietniu 2013 roku w Ł. przywłaszczył powierzone mienie w postaci urządzenia kolorymetr o wartości 8000 zł (ośmiu tysięcy złotych) oraz podzespołów obudowy wewnętrznej, układu planetarnego i napędu napylarki próżniowej V. 901 o wartości 24 000 zł (dwudziestu czterech tysięcy złotych) na szkodę Fabryki (...) F. S.A. z siedzibą w Ł., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na tej podstawie wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 1 warunkowo zawiesił na okres 2 (dwóch) lat próby;
3. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz Fabryki (...) F. S.A. z siedzibą w Ł. 32 000 zł (trzydziestu dwóch tysięcy złotych);
4. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P.N. 1239,84 zł (tysiąc dwieście trzydzieści dziewięć złotych i osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu;
5. zwolnił oskarżonego z kosztów sądowych w całości.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

I. „obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to:

- art. 7 i 410 k.p.k. wyrażającą się naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodu poprzez:

- przyjęcie, że oskarżony na podstawie umowy obowiązany był do zdania powierzonego sprzętu (podzespoły obudowy wewnętrznej, układ planetarny, napęd napyłarki V. 901 - dalej „sprzęt”), gdy:

- obowiązek taki nijak nie wynika z treści umowy, a stanowi jedynie jej interpretację prawną dokonaną przez biegłego, który nadto nie został powołany do tej czynności; umowa wprost stwierdza, że pokrzywdzony ma prawo pierwokupu (a więc nabycia własności) technologii, co w konsekwencji wskazuje, że to oskarżony jest jej właścicielem;

- jeżeli przyjąć (za opinią biegłego), że sposób obsługiwanie maszyn takich jak maszyna V. był różny dla każdej maszyny i że (za uzasadnieniem wyroku) to ta wiedza jest „technologią” określoną w umowie, to dalszy zapis umowy o prawie jej pierwokupu nie miałby jakiegokolwiek ekonomicznego sensu, gdyż nikt poza właścicielem tej konkretnej maszyny nie byłby zainteresowany kupnem takiej wiedzy;

- generalnie nie sposób wyobrazić sobie przeniesienia własności wiedzy i doświadczenia polegającego na obsłudze jednej konkretnej maszyny, w sytuacji, gdy elementem składowym prawa pierwokupu jest przyszłe wyzbycie się własności rzeczy i przeniesienie własności przedmiotu pierwokupu na podmiot trzeci,

która to umowa powinna być przez sąd orzekający w sprawie oceniona ze szczególną ostrożnością oraz z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego i w konsekwencji ustaleniem okoliczności faktycznych w zakresie czy oskarżony obejmował swoją świadomością, iż zabiera przedmioty do niego nienależące na jego niekorzyść;

w związku z powyższym: nienadanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, iż poprzez pojęcie technologia określone w umowie rozumiał on sprzęt, który zabrał;

- bezkrytyczną i jednostronną ocenę wyjaśnień oskarżonego z dnia 8 listopada 2019 r. w których wskazywał on, że był przekonany o tym, iż po złożeniu oferty pokrzywdzonemu stanie się on właścicielem maszyny V. (za właściciela której się nie uważa) a nie jej części, które nabył, zamontował a potem zabrał (za właściciela których się uważa);

- w zw. z powyższym pominięcie przy ocenianiu wyjaśnień oskarżonego dowodu z aneksu do umowy nr I z dnia 1 lutego 2011 r., wg której poszkodowany zobowiązuje się przenieść własność urządzenia V. na oskarżonego, gdy ten na koszt własny uruchomi urządzenie V. i produkcję filtrów na ul. (...) w styczniu 2012 r.

- bezkrytyczne przyjęcie, że oskarżony zmieniał wyjaśnienia, sam sobie zaprzeczając gdyż w wyjaśnieniach jednocześnie twierdził, że był zobowiązany do drobnych napraw napyłarki V. (k. 218) a w innych wskazywał, że dokonał jej modernizacji (k. 220v. 438v) w sytuacji, gdy drobne naprawy i modernizacja urządzenia to dwie odrębne czynności a na podstawie łączącej strony umowy oskarżony obowiązany był do wykonania obu; które to wyjaśnienia powinny być przez sąd orzekający w sprawie ocenione ze szczególną ostrożnością i w konsekwencji ustaleniem okoliczności faktycznych w zakresie czy oskarżony obejmował swoją świadomością, iż zabiera przedmioty do niego nienależące na jego niekorzyść;

- bezkrytyczną ocenę zeznań św. M. S. w zakresie nienaruszenia plomb w pomieszczeniu, pomimo iż:

- reszta członków czteroosobowej komisji badającej maszynę V. zeznała, iż nie widziała usuwania tychże plomb, gdy wchodzili oni do pomieszczenia i nie poświadczyła, że były one w stanie nienaruszonym;

- okoliczność, iż plomby były nienaruszone w momencie wejścia do pomieszczenia nie została określona w protokole komisji;

- świadek i oskarżony są ze sobą w sposób znaczny skonfliktowani, w szczególności w zakresie pieniędzy należnych ich zdaniem na podstawie bezprawnego naruszenia umowy przez drugą stronę;

- świadek w toku postępowania cywilnego, z aktami którego Sąd I instancji się zapoznał miał zeznawać, iż w maszynie V. nie było działła elektronowego, podczas gdy w toku niniejszego postępowania biegły w toku oględzin działło odnalazł,

które to zeznania powinny być przez sąd orzekający w sprawie ocenione ze szczególną ostrożnością jako związane z okolicznością czy ktoś mógł wejść do pomieszczenia przed komisją i sporządzeniem przez nią protokołu i w konsekwencji czy to oskarżony zabrał z urządzenia kolorymetr;

-art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości w sprawie w zakresie interpretacji umowy łączącej oskarżonego z pokrzywdzonym i tego czy obejmował on swoją świadomością, że sprzęt który zabiera może nie być jego własnością na niekorzyść oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych będący wynikiem ww. uchybień procesowych, a polegający na przyjęciu, że oskarżony obejmował swoją świadomością, iż sprzęt który

zabrał nie jest jego własnością oraz, że dokonał zaboru kolorymetru, w sytuacji, gdy poprawnie oceniony materiał dowodowy prowadzi do wniosku przeciwnego”.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów.

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2020 r., sygn. akt V Ka (...), Sąd Okręgowy w Ł. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego R.K. od zarzucanego czynu oraz orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiodła pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, która zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając rażące naruszenie przepisów prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez obrazę art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 i 2 k.p.k. przez dokonanie niepełnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami obiektywizmu oraz logiki i doświadczenia życiowego, co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, w szczególności dla błędnego uznania przez Sąd Okręgowy za:

„A. nieudowodnione:

1) przekazanie oskarżonemu w momencie wydzierżawienia napyłarki V. 901 wyposażonej w części objęte hipotezą aktu oskarżenia, które to ustalenie zostało dokonane z pominięciem całokształtu okoliczności faktycznych ujawnionych w sprawie - w tym okoliczności niespornych oraz w wyniku rażąco stronniczej i wybiórczej oceny dowodu z ustnej opinii biegłego H. W.,

2) braki w wyposażeniu napyłarki V. 901 po zakończeniu współpracy z oskarżonym z uwagi na:

a) nieprzyznanie waloru wiarygodności środkom dowodowym w postaci zeznań świadków M. S., R.W., S. G. oraz dokumentu „Protokołu komisyjnego jednostronnego otwarcia pomieszczeń i odbioru przedmiotu najmu z dnia 14 czerwca 2013 r.” z uwagi na brak wiedzy technicznej potrzebnej do oceny stanu kompletności maszyny oraz okoliczności, że nie wszyscy członkowie komisji byli obecni we wszystkich pomieszczeniach, która to ocena została dokonana z:

i) rażącym naruszeniem zasad doświadczenia życiowego, z których wynika, że szczegółowa wiedza techniczna nie była konieczna dla oceny, że z komory maszyny zniknęła większość wyposażenia koniecznego dla jej prawidłowego działania, co

świadkowie będący długoletnimi pracownikami pokrzywdzonej byli w stanie ustalić bez fachowej wiedzy z zakresu napylania warstw optycznych,

ii) w sposób rażąco wybiórczy w oparciu o wyrwany z kontekstu fragment wypowiedzi świadka R. W. („w drugiej części, gdzie stała napyłarka tam nie byłem”), co w ocenie Sądu Odwoławczego miało przesądzać, że świadek nie był w pomieszczeniu z napyłarką V. 901 w trakcie sporządzania protokołu, mimo że z całej wypowiedzi świadka wynika, że odnosił się on do czasookresu, w którym oskarżony współpracował z pokrzywdzoną („Jak oskarżony pracował ja tam w ogóle nie byłem w jego pomieszczeniu. Byłem w tej części pierwszej, gdzie mieściła się frezarka i wiertarka, którą cieliśmy szkło, dlatego, że moi pracownicy cieli szkło dla oskarżonego. W drugiej części, gdzie stała napyłarka, tam nie byłem. To były zamknięte pomieszczenia. Inni pracownicy pod nieobecność oskarżonego nie mieli dostępu do tamtych pomieszczeń, poza tym pierwszym pomieszczeniem, gdzie była frezarka.”),

iii) w oderwaniu od całokształtu okoliczności faktycznych sprawy w tym przede wszystkim okoliczności niespornych, w tym faktu, że:

- napyłarka V. 901 oraz sterujący nią komputer nie mogły zostać uruchomione bez pomocy specjalisty,
- w komorze napyłarki panowała próżnia, która uniemożliwiała jej otwarcie, co uniemożliwiło komisji otwarcie jej w trakcie tworzenia protokołu, ale jednocześnie uniemożliwiało usunięcie elementów wyposażenia przez osoby trzecie nieposiadające specjalistycznej wiedzy,

3) przywłaszczenie kolorymetru przez R.K. z uwagi na błędne dedukcyjne rozumowanie sądu a quo, który w ocenie Sądu Odwoławczego nie wykazał w sposób logiczny, by z prawdziwego założenia o przekazaniu oskarżonemu kolorymetru wynikał wniosek o jego przywłaszczeniu, która to ocena została dokonana w oderwaniu od całokształtu okoliczności faktycznych sprawy w tym przede wszystkim z pominięciem:

a) spójnych, koherentnych zeznań świadków M.S. oraz S. S., którzy zeznali, że kolorymetr nie znajdował się w żadnym z pomieszczeń zajmowanych przez oskarżonego, przy czym świadkowie posiadali wiedzę jak dokładnie wyglądało wskazane urządzenie, zatem nie zachodziły podstawy do odmowy tym zeznaniom waloru wiarygodności z uwagi na brak należytej wiedzy technicznej,

b) niespornej okoliczności, że swobodny dostęp do kluczy prowadzących do pomieszczenia miał wyłącznie oskarżony, natomiast ich drugi i jedyny komplet wymagał pobrania ich ze stanowiska ochrony po dokonaniu wpisu do właściwego rejestru,

oraz z rażąco stronnictwą oceną zeznań oskarżonego w przedmiocie możliwości wywiezienia przez niego jakichkolwiek narzędzi poza teren zakładu, dokonaną z pominięciem całokształtu tych zeznań, w trakcie których oskarżony przyznał, że wywoził z zakładu elementy maszyn i inne narzędzia,

B. udowodnione:

1) tożsamość stanu technicznego napyłarki V. 901 przed rozpoczęciem i po zakończeniu współpracy z oskarżonym, które to ustalenie dokonane zostało w oparciu o ocenę materiału dowodowego dokonaną w sposób rażąco wybiórczy, z pominięciem całokształtu okoliczności faktycznych oraz zasad oceny środków dowodowych, która obejmowała przyjęcie, że stan techniczny urządzenia w dacie zawarcia umowy pomiędzy F. a oskarżonym był zły w stopniu uzasadniającym uznanie świadczenia, do którego zobowiązał się oskarżony za niemożliwe, a tym samym uzasadniające uznanie umowy za nieważną, które to ustalenie zostało poczynione w oparciu o środki dowodowe w postaci:

a) zeznań świadka Z.K., które to zeznania zostały ocenione przez Sąd Odwoławczy w sposób rażąco wybiórczy, dopasowany do tezy - z całokształtu zeznań świadka wynika jego ogólna negatywna ocena sprawności urządzenia, świadek nie odnosi się do konkretnych elementów znajdujących się w danym czasookresie w urządzeniu. Potwierdza jedynie, że w roku 2009 było możliwe prowadzenie za jej pomocą - chociaż w ograniczonym zakresie - procesów technologicznych,

b) zeznań świadka Z. K., które to zeznania Sąd Odwoławczy uznał za przesądzający dowód tożsamości wyposażenia wnętrza napyłarki w latach 2012 - 2013 z uwagi na okoliczność, że świadek jako jedyny widział urządzenie przed i po wydzierżawieniu, podczas gdy z zeznań tego samego świadka wynika, że nie był on obecny w trakcie oględzin maszyny w roku 2013, a cała jego wiedza o jej stanie wywodzi się z trzech fotografii, wykonanych przez jego pracownika,

c) opinii biegłego W.T., który to dowód oceniony został w sposób rażąco wybiórczy, na podstawie pojedynczego sformułowania wyciągniętego z kontekstu, w sposób dopasowany do tezy z pominięciem stanowiska biegłego w zakresie istotnym z punktu widzenia karnoprawnej oceny czynu, tj. okoliczności, że biegły ocenił stan napyłarki V. 901

na dzień 22 grudnia 2010 r. jako „maszyna kompletna, niezbyt sprawna technicznie, ale dająca się uruchomić” natomiast na dzień 24 października 2012 r. jako „maszyna częściowo rozmontowana, nie dająca się uruchomić, pozbawiona wyposażenia z wnętrza komory próżniowej oraz z całkowitym pominięciem wyjaśnień oskarżonego, które Sąd Odwoławczy uznał za całkowicie wiarygodne, z których jednoznacznie wynika, że oskarżony częściowo wymontował nie należące do niego części, a następnie umieścił je w bliżej nieokreślonym miejscu, a więc dokonał nimi rozporządzenia w sposób typowy dla właściciela, natomiast część wyposażenia stanowiącego własność oskarżycielki posiłkowej została przez oskarżonego zabrana już po wypowiedzeniu mu umowy o współpracę;

2) wolę wyzbycia się własności przez pokrzywdzoną wyposażenia napylarki V. 901, objętego hipotezą aktu oskarżenia, które to ustalenie dokonane zostało w oparciu o ocenę materiału dowodowego dokonaną w sposób rażąco sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz nie znajdowało żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym ujawnionym w sprawie,

3) urządzenie kolorymetr nie mogło zostać wywiezione poza teren zakładu bez powiadomienia o tym ochrony obiektu, które to ustalenie zostało poczynione w sposób rażąco stronnictwy, w oparciu wyłącznie o wybrane zeznania oskarżonego, z pominięciem całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.”

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej uwzględnienie i uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna. Skarżąca zdołała bowiem wykazać zaistnienie podstawy kasacyjnej z art. 523 § 1 k.p.k. I choć nie można zgodzić się z zawartym w kasacji wywodem poświęconym kompetencjom organu odwoławczego w zakresie reformatoryjnego orzekania, gdyż argumentacja tam przywołana dotyczy modelu postępowania odwoławczego wyznaczanego przez regulacje obowiązujące do 30 czerwca 2015 r., to jednak, skarżąca ma rację twierdząc, iż krańcowo radykalna modyfikacja treści orzeczenia wymagała poczynienia przez sąd odwoławczy ustaleń faktycznych w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a następnie pełnego



odzwierciedlenia przeprowadzonego procesu myślowego w uzasadnieniu orzeczenia. A tego sąd odwoławczy nie uczynił.

Pisemne motywy wyroku tego sądu prowadzą do wniosku, że organ *ad quem* nie poddał pogłębionej analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a dokonał jedynie jego wrywkowej kontroli, czym rażąco naruszył regulacje wskazane w zarzucie kasacji. W powyższym kontekście przypomnieć także trzeba, że gdy sąd II instancji dokonuje zmiany zaskarżonego wyroku, uzasadnienie jego orzeczenia musi spełniać wymagania określone w art. 424 k.p.k. Wskazać przy tym należy, że przepis art. 455a k.p.k. nie ma zastosowania w postępowaniu kasacyjnym. W przeciwieństwie bowiem do sądu odwoławczego, sąd kasacyjny jest sądem prawa, który nie czyni własnych ustaleń faktycznych i nie przeprowadza w tym zakresie postępowania dowodowego. Część motywacyjna wyroku sądu drugiej instancji musi zatem umożliwiać Sądowi Najwyższemu pełną kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia wydanego przez organ *ad quem*. Kontrola taka jest wykluczona, jeśli uzasadnienie reformatoryjnego wyroku sądu II instancji rażąco nie respektuje standardów z art. 424 k.p.k., a zwłaszcza wskazuje, że wnioski, które skłoniły sąd odwoławczy do modyfikacji orzeczenia organu *a quo* nie zostały poprzedzone pogłębioną analizą całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., II KK 17/17). A taka właśnie sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie.

Nadmienić należy, że konstatacji zamieszczonej w poprzednim akapicie nie podważa brzmienie art. 537a k.p.k., a to z uwagi na fakt, iż przepis ten dotyczy niedochowania standardów z art. 457 § 3 k.p.k., a więc mówiąc ogólnie kwestii związanych z omówieniem zarzutów apelacyjnych.

Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia uprawniają do postawienia tezy, że sąd odwoławczy zaniechał kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i jedynie na podstawie jednostkowych cech oraz fragmentów poszczególnych środków dowodowych, wyciągnął kategoryczne wnioski co do ich wiarygodności.

Wywody sądu odwoławczego, zawarte w pisemnych motywach wyroku, z założenia mające przecież odzwierciedlać przebieg procesu myślowego, który doprowadził sąd do wydania uzasadnianej decyzji procesowej, trudno przy tym uznać za zupełne, jasne i spójne.

Z jednej strony sąd odwoławczy podważa np. ważność umowy zawartej pomiędzy F. S.A. a W., czyniąc to jednak w zdecydowanie niestanowczy sposób („nakazywało to także rozważyć kwestię nieważności umowy”; „abstrahując od warstwy organoleptycznej, sama treść dokumentu rodzi wątpliwości co do jej zgodności z obowiązującym prawem”), a

z drugiej strony powołuje na przysługujące oskarżonemu *ius retentionis* (art. 461 § 1 k.c.), związane z roszczeniami, jakie oskarżony miał mieć do F. S.A. Sąd nie wskazuje przy tym, o jakie konkretnie roszczenia w tym wypadku chodzi. Stawiając tezę o działaniu oskarżonego w ramach *ius retentionis*, organ odwoławczy abstrahuje również od podważających tę tezę wyjaśnień oskarżonego, w których ww. podał, że: „ja modernizując to urządzenie do potrzeb F. wykonywałem układ planetarny, zabudowę wewnętrzną komory pod kątem przystosowania do tego urządzenia. Zdemonstrowałem te elementy urządzenia żeby chronić technologię przed nieuprawnionym użyciem. Ja je zdemonstrowałem i zezłomowałem te części (...); otrzymałem około 500 zł na złomie” (k. 438 v.). W powyższym kontekście należy jedynie przypomnieć, że z prawem zatrzymania ustawa nie wiąże innych uprawnień dla retencjonisty, jak tylko możliwość powstrzymania się z wydaniem rzeczy do czasu zaspokojenia jego roszczeń. Retencjoniście nie przysługuje nawet prawo do bezpłatnego korzystania z rzeczy, jak i pobierania jej pożytków. Cięży natomiast na nim powinność pieczy nad zatrzymaną rzeczą, co wiąże się z obowiązkiem jej zwrotu w stanie, w jakim się znajdowała w momencie przystąpienia do realizacji prawa zatrzymania (zob. A. Rapala [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna* (art. 353-534), red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2018, komentarz do art. 461 k.c., tezy 14 – 15). Organ *ad quem* nie odniósł się również do wyjaśnień oskarżonego, w których wskazywał, że „usunąłem czasze, które są niezbędne do wykonywania tych usług. To było 12 czasz. I część oprzyrządowania, które było własnością F. Miały przejść na moją własność to było wstępnie ustalone, ale nie zostało wykonane (...). Większość rzeczy na przykład łożyska to odzyskałem. Nie byłem w stanie podarować takich elementów” (k. 218).

Trudno również zaaprobować, co słusznie wyeksponowała w kasacji skarżąca, kategorię stwierdzenia sądu odwoławczego o kontrolowaniu oskarżonego za każdym razem, gdy wyjeżdżał z terenu F. S.A., skoro w tym zakresie organ odwoławczy oparł się wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego – których zresztą, podobnie jak i innych środków dowodowych, nie poddał kompleksowej analizie – i tylko na jednej notatce służbowej z takowej kontroli. Poruszając te kwestie sąd odwoławczy nie odniósł się również do sprzeczności pomiędzy treścią rejestru wjazdów i wyjazdów z terenu firmy F.S.A. (k. 230 – 232, 242 - 244), a treścią wyjaśnień oskarżonego, w których ww. wskazał, że ostatni raz na terenie F. był w styczniu 2013 r. (k. 217 v.).

Sąd odwoławczy w swoich rozważaniach pominął również fakt, że F.S.A. chciał dokonać komisyjnego, w obecności oskarżonego, odbioru urządzeń (k. 29), do czego nie doszło, ponieważ oskarżony odmówił uczestnictwa w tej czynności (k. 195, 196). Kwestię

tę uznać należy za istotną, albowiem ww. okoliczność wskazuje, że intencją F. S.A. było dokonywanie wszelkich czynności z udziałem oskarżonego, a to z kolei daje podstawy do wnioskowania, że zamysłem pracowników pokrzywdzonego nie było wykorzystywanie nieobecności R. K. po to, by działać na jego szkodę. Powyższe bez wątpienia winno być wzięte pod uwagę przy dokonywaniu oceny wiarygodności zarówno depozycji procesowych wskazanych osób, jak i wiarygodności sporządzonych przez nich dokumentów.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał, iż reformatoryjny wyrok sądu odwoławczego został wydany z rażąco i bez wątpienia mogącą mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia obrazą art. 7 i 410 k.p.k. O naruszeniu przez organ *ad quem* ww. regulacji jednoznacznie świadczą wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które w rażący sposób odbiega od standardów wyznaczonych treścią art. 424 k.p.k.

W konsekwencji, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wykazała zaistnienie w niniejszej sprawie podstawy kasacyjnej z art. 523 § 1 k.p.k. i uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W toku dalszego postępowania sąd II instancji ponownie rozpozna zarzuty apelacyjne, dochowując standardów rzetelnej kontroli odwoławczej wyznaczonych treścią art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. oraz przestrzegając, wskazanych na wstępie tego akapitu, reguł prawa dowodowego. Po przeprowadzeniu tych czynności Sąd Okręgowy wyda orzeczenie, które będzie urzeczywistniało standardy sprawiedliwości materialnej i proceduralnej. Jeśli natomiast zaktualizuje się potrzeba sporządzenia uzasadnienia zapadłej decyzji procesowej, uczyni to w sposób respektujący wszelkie wymagania prawne.

O zwrocie opłaty od kasacji orzeczono na podstawie art. 527 § 4 k.p.k. Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.